

Kacper Andrzejczyk

Kościół i parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy na Szwederowie w latach 1920-1945

słowa kluczowe: Bydgoszcz, Szwederowo, Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Budowa kościoła pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Parafię Matki Boskiej Nieustającej Pomocy erygowano 1 maja 1924 r. na mocy dekretu kardynała Edmunda Dalbora¹. Parafia nie posiadała swojego budynku, a tymczasowy kościół mieścił się przy ul. Dąbrowskiego 2. Szczegółowa historia powstania kościoła i parafii przedstawiona zostanie w dalszej części artykułu.

Od 1920 r. na bydgoskim Szwederowie przybywało ludności, zwłaszcza polskiej, która zaczęła dominować także w całym mieście. Ks. Jan Konopczyński od początku administrowania na Szwederowie „miał myśl pobudowania nowego kościoła”². Plan budowy kościoła i związane z tym działania ks. Konopczyńskiego poparł bydgoski dziekan ks. prałat Tadeusz Skarbek-Malczewski. Za koncepcją budowy opowiadał się również dozór kościelny oraz konsystorz. Rozważano zakup działki przy ul. Orlej 33³, której właścicielem był Józef Radomski. W związku z przedłużającymi się pertraktacjami, ks. Konopczyński zaczął poszukiwać innego dogodnego terenu na budowę kościoła. Okazało się, że porozumienie z J. Radomskim utrudniał wikariusz ks. Feliks Dziadzia, któremu

¹ Niniejszy artykuł jest częścią pracy licencjackiej napisanej w Instytucie Historii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy pod kierunkiem promotora prof. dr. hab. Alberta Kotowskiego. Praca została wydana drukiem: K. Andrzejczyk, *Zarys dziejów kościoła i parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy na Szwederowie*, Bydgoszcz 2020.

² J. Konopczyński, *Budowa kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy-Szwederowie*, s. 33.

³ Archiwum parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy, kronika parafialna, *passim*.

proboszcz Konopczyński często zwierzał się z problemów związanych z budową. Padły oskarżenia administratora, „że nie myśli na poważnie o budowie kościoła, a składki i ofiary zbiera dla siebie”⁴. Proboszcz wystąpił do kurii metropolitalnej z prośbą o przeniesienie ks. Dziadzi na inną parafię. Z dniem 1 stycznia 1926 r. kuria ustanowiła księdza wikariuszem parafii Świętej Trójcy w Gnieźnie.

Uwagę proboszcza i rady parafialnej zwróciła działka przy ul. Ugory 8/9 o powierzchni 6 morgów. 15 stycznia 1926 r. została zawarta umowa kupna działki. Cena wynosiła 8000 zł. Nawiązano współpracę ze znanym architektem Stefanem Cybichowskim z Poznania, który był projektantem i budowniczym ok. 100 obiektów sakralnych i świeckich na terytorium Kujaw i Pomorza oraz Wielkopolski. Cybichowski kierował również budową gmachu Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie.

Decyzją władz duchownych do pracy duszpasterskiej na Szwederowie, ku zadowoleniu ks. Konopczyńskiego, został skierowany ks. Słupiński. Nowy wikary wziął na siebie opiekę nad duszpasterstwem i towarzystwami, zaś proboszcz skupił się na budowie kościoła. Od początku brakowało finansów na budowę. Ludność Szwederowa nie była zbyt majątna, gdyż w większości stanowili ją robotnicy, rzemieślnicy oraz niżsi urzędnicy. 28 marca 1926 r. odbyło się spotkanie rady parafialnej, która przyjęła uchwałę zatwierdzającą projekt budowy kościoła przy ul. Ugory 8/9. Projekt ten zakładał budowę drewnianą, na którą nie wyraził zgody miejski radca budowlany inż. Bogdan Raczkowski, obawiając się zagrożenia pożarem⁵.

15 października 1926 r. rozpoczęto prace ziemne związane z przygotowaniem do budowy fundamentów kościoła. Utworzony został również komitet budowlany, w skład którego wchodził członkowie rady parafialnej: aptekarz Zdzisław Rybicki, restaurator Konieczka, technik Polek, urzędnik Madeja, ks. Słupiński, radca Wnuk, p. Mikołajczak, rektor Rudnicki, tokarz Trębacz, stolarz Gralewski⁶. Zadaniem komitetu było pozyskanie środków finansowych oraz organizowanie pracy na budowie. Umowę zawarto z poznańską firmą Eicke i Lewandowski. Mimo wielu trudności prace budowlane posuwały się w szybkim tempie, a przy budowie codziennie pomagało 150 osób⁷. Ks. Konopczyński uzyskał w Dyrekcji Lasów Państwowych zgodę na wielkie dostawy drzewa budowlanego. Zgodę tę musiało potwierdzić ministerstwo, stało się to dzięki interwencji posła Jana Faustyńskiego, znającego problemy Szwederowa. Fundusze zbierano na wiele sposobów.

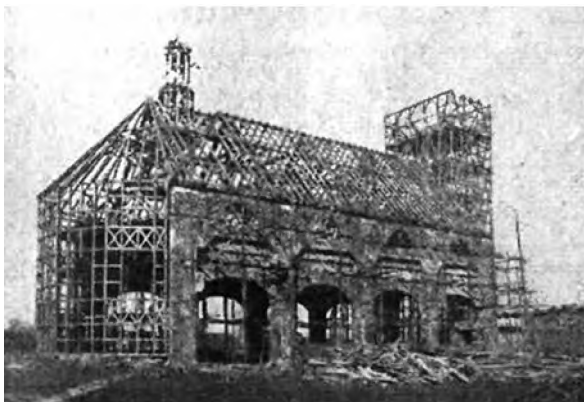
⁴ J. Konopczyński, dz. cyt., s. 34.

⁵ Tamże, s. 39.

⁶ Tamże, s. 38.

⁷ Tamże, s. 39.

Komitet budowy kościoła, zorganizował tzw. Dzień Szwederowski, podczas którego sprzedawane były losy o nominale 2 zł⁸. Budowę wspierało wiele instytucji, firm, przedsiębiorstw i osób prywatnych. Duży wkład miała znana w całym regionie hrabina Aniela Potulicka, która przekazała parafii 10 tysięcy cegieł oraz drewno, a właściciele cegielni ze Szwederowa podarowali nieodpłatnie żwir⁹. Dzięki zabiegom Z. Rybickiego, aptekarza i członka rady parafialnej, prezydent miasta Bernard Śliwiński, piastujący funkcję prezesa Rady Nadzorczej Towarzystwa Akcyjnego „Lloyd Bydgoski”, ofiarował na budowę 100 tys. cegieł. W budżecie miasta istniały środki na cele kościelne i Rada Miejska przekazała 3 tys. złotych na wyposażenie wnętrza. Towarzystwo Obywateli Szwederowa organizowało zabawy taneczne z okazji karnawału lub powitania wiosny. 27 marca 1927 r. Towarzystwo Powstańców i Wojaków wystawiło w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej przedstawienie pt. „Powstanie 1863 r.”¹⁰. Dochód przeznaczono na budowę. Również towarzystwa i bractwa kościelne z całego miasta poczyniły zbiórki i składki. Za zgodą



Ryc. 1. Budowa kościoła MBNP w 1926 r. (Archiwum Parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy)

Polskiego Monopolu Loteryjnego w obrót wprowadzono losy w cenie 1 zł, jednak ta inicjatywa szybko upadła. W gazetach bydgoskich umieszczano odezwy do mieszkańców miasta, by wsparli budowę kościoła na Szwederowie.

Do świąt Bożego Narodzenia roku 1926 r. zużyto „kilka tys. cub. m. żwiru, 400 000 cegieł, ok. 1000 cent. wapna, 100 beczek cementu”¹¹. Te liczby świadczą o szybkim tempie prac i wielkim zapotrzebowaniu materiałowym. W styczniu 1927 r. zajęto się pracami przy wiązaniu drewna na dachy i wieże, a dwa miesiące później zostały podciągnięte mury przyszłego kościoła aż do dachu. Do

⁸ J. Kutta, *Kościół katolicki w Bydgoszczy w drugiej Rzeczypospolitej 1920-1939*, [w:] *Kalendarium kościoła katolickiego w Bydgoszczy*, pod. red. J. Kutty, Bydgoszcz 1997, s. 208.

⁹ J. Umiński, *Dzieje parafii i kościoła pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy w latach 1920-1972*, „Nasza Przeszłość: studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 2005, t. 103, s. 29.

¹⁰ Tamże, s. 28.

¹¹ J. Konopczyński, dz. cyt., s. 38.



Ryc. 2. Budowa plebanii – pracownicy z ks. proboszczem Janem, 1927 r. Źródło: https://bydgoszcz.fotopolska.eu/Kosciol_Matki_Boskiej_Nieustajacej_Pomocy_Plebania?f=937950-foto

strony proboszcza, rady parafialnej oraz wszystkich akcji, które miały wspomóc fundusz budowy kościoła, nie udało się zrealizować wszystkich założeń architektonicznych, nie wykonano prac związanych z wystrojem kościoła. Według projektu architekta Cybichowskiego w bocznych nawach miały stanąć cztery wieżyczki, ale na to zbrakło funduszy. Boczne nawy były gotowe już w czerwcu 1927 r. W tym samym czasie rozpoczęto budowę nowej plebanii, o czym mowa będzie w dalszej części. Prace przy kościele ruszyły po krótkiej przerwie 3 października 1927 r.¹⁵

Architektowi zależało na wykonaniu w prezbiterium sześciu ozdobnych filarów, jednak proboszcz ze względu na brak środków finansowych długo zwlekał z budową. Dopiero wsparcie biskupa Antoniego Laubitzza pozwoliło na wykonanie filarów, które ukończono 2 grudnia 1927 r.¹⁶ Tymczasem pojawił się kolejny problem: firma Eicke i Lewandowski podniosła koszty otynkowania wnętrza świątyni. Rada parafialna powierzyła prace innej, tańszej firmie. Potrzebna była pomoc wielu osób przy nasypie w kościele, a „potrzebne było ok. 100 kubicznych

Wielkanocy 1927 r. ukończono wieżę¹². Pokryciem dachu zajęły się firmy Ludwika Sosnkowskiego oraz architekt Franciszek Suwalski¹³.

Ks. Konopczyński pisał o firmie p. Suwalskiego: „prace dekarские firma Suwalskiego uskuteczniła szybko i wzorowo”¹⁴. Zdarzało się, że pracowano od świtu do nocy, zwożono w różnych godzinach potrzebne materiały, nad którymi opiekę miał stróż p. Kubicki. Mimo tak wielkiego zaangażowania ze

¹² J. Umiński, dz. cyt., s. 26.

¹³ Tamże, s. 26.

¹⁴ J. Konopczyński, dz. cyt., s. 42.

¹⁵ Tamże, s. 45.

¹⁶ Archiwum parafii MBNP w Bydgoszczy, kronika parafialna, *passim*.

metrów ziemi”¹⁷. Proboszcz zaapelował z ambony, aby parafianie włączyli się w prace przy nasypie. Apel ten wywołał poruszenie i codziennie stawiało się ok. 100 robotników. Ks. Konopczyński pisał w swojej pracy: „Mówi się dziś ogólnie, że źle jest na świecie, że lud zdemoralizowany, a to nie-prawda. Gdybyś tylko wtenczas zechciał wieczorem przyjść na budowę kościoła na Szwederowie (...) lud, który po swej codziennej pracy z łopata w ręku spieszy na budowę i do nocy z wyteżeniem wszystkich sił pracował bezpłatnie”¹⁸. Do ukończenia prac mocno przyczyniła się zaciągnięta przez parafię pożyczka w wysokości 4000 dolarów na 5 lat po 10%¹⁹. Pożyczka została wzięta za zgodą władz duchownych. Stefan Cybichowski, gdy dowiedział się o usterkach i błędach, zrezygnował ze współpracy z dozorem kościelnym. Budowę kościoła ukończono w październiku 1928 r., a uroczyste poświęcenie świątyni nastąpiło 8 października 1928 r. Tego dnia odprawiono ostatnie msze święte w tymczasowym kościele przy ul. Dąbrowskiego. Przekazanie kościoła dla wiernych nie oznaczało końca prac. Wykończenia wymagał wystrój i wyposażenie kościoła.

Wystrój architektoniczny, wyposażenie wnętrza, budowa budynków przykościelnych

Ważnym zabudowaniem przykościelnym jest plebania. Gdy powstał okręg duszpasterski na Szwederowie w 1920 r., na mocy dekretu polecono administratorowi urządzenie biura parafialnego oraz mieszkania. Dozór kościelny nabył od Katolickiego Stowarzyszenia Budowy Kościołów w Bydgoszczy nieruchomość przy ul. Skorupki 4/5 i tu urządził plebanię. Istniała w tym miejscu do 1927 r., dopóki w miejscu małego domu przy ul. Ugory 8/9 nie wzniesiono jednopiętrowego murowanego budynku. Koszt prac związanych z budową plebanii wyliczono na 70 tys. zł²⁰. Budynek ten został wzniesiony według projektu Stefana Cybichowskiego. Prace na początku szły bardzo szybko, ale z powodu wielkiego strajku w przemyśle również robotnicy pracujący przy plebanii odeszli od swoich stanowisk. Proboszcz wezwał na pomoc parafian, którzy odpowiedzieli na apel, pomagając w budowie. Wielu parafian wykonało swoją pracę nieodpłatnie²¹. W budynku mieściło się 13 pokoi, dwie kuchnie i pomieszczenia gospodarcze. Pieniądze ze sprzedaży plebanii przy ul. Skorupki miały zasilić dalszą budowę świątyni. Wartość posesji oszacowano przez Komisję Miejską na 39 tys. zł, ale

¹⁷ J. Konopczyński, dz. cyt., s. 48.

¹⁸ Tamże, s. 48.

¹⁹ J. Umiński, dz. cyt., s. 30.

²⁰ J. Konopczyński, dz. cyt., s. 44.

²¹ Tamże, s. 44.

z racji obciążenia hipoteki 6 tys. Komisja Miejska starała się obniżyć cenę sprzedaży²². W końcu rada parafialna zgodziła się na sumę 40 tys. złotych.

Proboszcz Konopczyński poprosił o pomoc ks. prałata Malczewskiego w zdobyciu dzwonu do kościoła. Postanowiono zwrócić się do fachowców z Warszawy zajmujących się dzwonami pochodzącymi z kresów wschodnich z kościołów już nieistniejących. Starania o dzwon rozpoczęły się już w 1925 r., a w 1927 r. przyniosły zamierzony efekt, ponieważ udało się pozyskać XIV-wieczny dzwon Święty Jan Apostoł, ważący ok. 300 kg. Drugi dzwon, Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, udało się odlać dzięki zakupionym przez proboszcza sygnaturkom małych dzwoneczków, które pochodziły z XVI-XVII w. Dzwon ten ważył ok. 500 kg, a koszt obu dzwoneczków wyniósł 3 tys. złotych²³. Firma Hartwig przewiozła je nieodpłatnie z dworca do parafii i ulokowano je w tymczasowym kościele, jednak nie używano ich, gdyż proboszcz Konopczyński zdecydował, że „dzwonić dopiero będą z wieży nowego kościoła”²⁴.

Jak wspomniano wyżej, oddanie do użytku wiernym świątyni nie zakończyło prac nad wyposażeniem wnętrza, trwały jeszcze wiele lat. Architektowi Marianowi Andrzejewskiemu z Poznania w 1933 r. zlecono wykonanie projektu wystroju i wyposażenia świątyni. W połowie lat trzydziestych zakupiono dwa konfesjonały. W 1937 r. ukończono budowę głównego ołtarza oraz dwóch bocznych²⁵. Wystrój kościoła nie został dokończony w czasie urzędowania ks. Konopczyńskiego, który skupił się na budowie kościoła. Czynił starania, by upiększyć wnętrze świątyni, jednak wybuch II wojny światowej, później trudny czas okupacji nie sprzyjały jego wysiłkom. W 1946 r. decyzją władz duchownych został skierowany na urząd proboszcza do parafii NSPJ w Bydgoszczy.

Cmentarz parafialny

Powstały okręg duszpasterski nie posiadał początkowo własnego cmentarza. Parafian ze Szwederowa chowano na cmentarzu Nowofarnym, który pełnił rolę głównej miejskiej nekropoli. Ks. Jan Konopczyński został wyznaczony przez kurię metropolitalną do poświęcenia cmentarza przy ul. Szubińskiej. Starania o wyrażenie zgody przez kurię rozpoczął w 1922 r. dziekan bydgoski Tadeusz Skarbak-Malczewski²⁶. Tę część cmentarza przeznaczono na pochówki ubogich osób różnych wyznań. Na terenie okręgu duszpasterskiego znajdowały się dwa cmentarze: ewangelicki, założony 2 września 1873 r., oraz miejski, założony rok

²² J. Umiński, dz. cyt., s. 28.

²³ Tamże, s. 30.

²⁴ J. Konopczyński, dz. cyt., s. 33.

²⁵ J. Umiński, dz. cyt., s. 32.

²⁶ Tamże, s. 43.

później. Powierzchnia obu cmentarzy wynosiła 3,40 ha. Cmentarz oficjalnie został zamknięty w 1900 r. Ks. Jan Konopczyński zwrócił się do kurii gnieźnieńskiej w 1923 r. o wydanie zgody na kupno cmentarza. Pozwolenie przyszło bardzo szybko. Również Rada Miejska, pozytywnie nastawiona, 20 marca 1923 r. przyjęła uchwałę o przekazaniu cmentarza na własność parafii²⁷. Parafia objęła cmentarz 1 kwietnia 1923 r.²⁸ Obszar cmentarza liczył 6 morgów i bardzo szybko okazał się zbyt mały. Parafia bardzo dynamicznie się rozwijała, więc proboszcz Konopczyński powziął starania o powiększenie terenu o graniczącą parcelę. W styczniu 1928 r. parafia kupiła parcelę od Anny Dąbrowskiej²⁹. Za konserwację cmentarza odpowiedzialny był ogrodnik Stanisław Bergandy³⁰. Dotarcie na cmentarz było utrudnione, ponieważ ul. Kossaka nie posiadała twardej nawierzchni. Udało się wyłożyć bruk na drodze w 1936 r. Po wizytacji kanonicznej przeprowadzonej w 1955 r. nakazano w protokole powizytacyjnym, by zniwelować zaniedbane groby. Proboszcz Czesław Rólski skierował pismo do władz miejskich i wojewódzkich o wydanie zgody na poszerzenie cmentarza grzebalnego o działki nr 70 i 72, które sąsiadowały z cmentarzem. Poszerzenie cmentarza miało nastąpić w stronę ul. Gnieźnieńskiej. Władze komunistyczne odrzuciły prośbę, argumentując, iż jest już pomysł zagospodarowania tego terenu przez miasto, a mianowicie budowa szkoły zawodowej, która jednak nigdy nie powstała.

Cmentarz dziś jest właściwie zamknięty dla nowych pochówków. Pod koniec lat 60. obszar Górzyskowa zamieszkiwało ok. 3,5 tys. mieszkańców, którzy musieli uczęszczać do kościoła przy ul. Ugory, a odległość z Górzyskowa do kościoła wynosiła ok. 3 km. Dla wielu starszych osób pokonanie tej odległości było dużym wysiłkiem.

Na cmentarzu parafialnym przy ul. Kossaka jest pochowanych wielu bydgoskich działaczy, w tym artyści bracia Teodor i Franciszek Gajewscy, Czesław Potemski (dyrektor Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy), Alojzy Bukolt (honorowy członek Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy) oraz drugi proboszcz parafii MBNP ks. Czesław Rólski.

Parafia w latach 1920-1945.

Utworzenie parafii MBNP na Szwederowie

Gdy w 1920 r. Bydgoszcz wróciła do macierzy, w mieście najliczniej wyznawany był protestantyzm, ok. 61% ogółu mieszkańców, natomiast liczba katolików zarówno polskiego, jak i niemieckiego pochodzenia nie przekraczała

²⁷ AP MBNP, kronika parafialna, *passim*.

²⁸ J. Umiński, *dz. cyt.*, s. 43.

²⁹ *Tamże*, s. 43.

³⁰ *Tamże*, s. 44.

38% ogółu³¹. Dane te zmieniały się wraz z odpływem ludności niemieckiej, która masowo opuszczała w latach 1920-1922 miasto, a napływ ludności polskiej przyniósł ze sobą wzrost liczby katolików. Podczas zaborów ludność niemiecka stanowiła zdecydowaną większość w mieście, o czym świadczą przeprowadzane spisy ludności. Np. spis z 1910 r. podaje, że ludność polska w samym centrum Bydgoszczy stanowiła tylko 16,2% ogółu mieszkańców³². Elżbieta Alabrudzińska podaje, że w 1919 r. z 65 tys. mieszkańców Bydgoszczy tylko 17-20% było Polakami³³. „Przed 1920 r. parafia bydgoska liczyła ok. 32 tysięcy wiernych, włączając w to osady podmiejskie oraz wsie: Brzozę, Ciele, Białe Blota, Łochowo, Łochowice, Lisi Ogon, Prądy, Smukałę i Sierniec³⁴. Szwederowo było jednym z największych przedmieść Bydgoszczy. Przez długi czas stanowiło odrębną gminę poza administracją miasta. Władze pruskie nie chciały przyłączenia tych osad, dopiero po powrocie miasta do macierzy „prezydent Jan Maciaszek włączył w obręb miasta Szwederowo wraz z 18 podmiejskimi gminami”³⁵. Podczas zaborów dzielnica Szwederowa była skupiskiem ludności polskiej w mieście i liczyła aż 51% mieszkańców. W swojej książce ks. Jan Konopczyński pisał, że „jedynie na Szwederowie roboczy lud polski w zwartej masie opierał się stanowczo wpływowi germanizacyjnemu”³⁶. Władze pruskie w czasie zaborów podjęły wiele starań, by dzielnicę tę zgermanizować.

Na początku XX wieku wybudowano zbór ewangelicki Marcina Lutra przy ul. Leszczyńskiego wraz z domem dla pastora. W 1917 r. z wizytacją kanoniczną przybył do Bydgoszczy do parafii pw. św. św. Marcina i Mikołaja arcybiskup Edmund Dalbor. Przebywając w mieście, odwiedził także Szwederowo. Widząc trudną sytuację duchową dzielnicy i całego miasta, podjął decyzję o utworzeniu Katolickiego Stowarzyszenia Budowy Kościołów w Bydgoszczy i Okolicy. Głównym celem Stowarzyszenia było organizowanie zbiórek pieniędzy na budowę kościołów i budynków służących celom kościelnym. Wkrótce za zgodą władz duchownych zakupiono nieruchomości przy ul. Skorupki 4/5. Planowano w tym miejscu budowę kościoła, a szkice i rysunki wykonał pan Pitak³⁷. Trwała I wojna światowa i do budowy nie przystąpiono. Proboszcz bydgoski ks. Edward Becker otrzymał od arcybiskupa Dalbora polecenie przygotowania podziału parafii

³¹ M. Aleksandrowicz, *Kościół katolicki w Bydgoszczy w latach 1920-1939*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1, Bydgoszcz 1999, s. 577.

³² J. Umiński, dz. cyt., s. 6.

³³ E. Alabrudzińska, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920-1939*, Toruń 1995, s. 11.

³⁴ M. Aleksandrowicz, dz. cyt., s. 579.

³⁵ J. Umiński, dz. cyt., s. 6.

³⁶ J. Konopczyński, dz. cyt., s. 1.

³⁷ Tamże, s. 6.

bydgoskiej, ale projekt, jaki został przesłany do Gniezna, nie uzyskał akceptacji władz duchownych. W październiku 1919 r. arcybiskup zlecił opracowanie planu podziału parafii proboszczowi z Inowrocławia – Antoniemu Laubitzowi (późniejszemu biskupowi pomocniczemu archidiecezji gnieźnieńskiej), który przybył do Bydgoszczy jeszcze w tym samym roku, nie otrzymał jednak zgody, by wejść do miasta. Proboszcza na Dworcu Głównym zatrzymał Grentzschutz, dopiero dzięki staraniom proboszcza Beckera władze zgodziły się na rozmowę na dworcu z ks. Janem Konopczyńskim, który aktywnie działał na rzecz powołania parafii na Szwederowie. Prałat Antoni Laubitz 25 stycznia 1920 r. przekazał prymasowi dokładne opracowanie zawierające projekt podziału bydgoskich parafii³⁸. Kardynał Edmund Dalbor wydał z dniem 11 lutego 1920 r. dekret o utworzeniu w Bydgoszczy czterech okręgów duszpasterskich: 1. okręg duszpasterski farny, 2. okręg duszpasterski Świętej Trójcy, 3. okręg duszpasterski Serca Pana Jezusa, 4. okręg duszpasterski na Szwederowie.

Opiekę duszpasterską nad Szwederowem powierzono ks. Janowi Konopczyńskiemu, a liczba wiernych wynosiła ok. 6700 osób. Okręg duszpasterski na Szwederowie obejmował ulice: Teofila Lenartowicza, Stanisława Leszczyńskiego, Nowodworskiej, ks. Ignacego Skorupki, Żuławy, Wzgórze Dąbrowskiego³⁹, „graniczył w obrębie przedmieść Szwederowo, Biedaszkowo i graniczył od północy z okręgiem św. Trójcy, a od zachodu włącznie z Jeziorem Jezuickim, a od południa z gminami Ciele i Zielonka aż do toru Kolejowego Inowrocław-Bydgoszcz”⁴⁰. Dekret prymasa zobowiązywał administratora Konopczyńskiego do utworzenia pomieszczeń na kaplicę, mieszkania dla siebie oraz założenia ksiąg parafialnych. Polecono także administratorowi, by te wszystkie informacje przekazał parafianom poprzez ogłoszenie z ambony oraz wywieszenie spisu ulic należących do okręgu duszpasterskiego. Jak wspomniano wcześniej, okręg duszpasterski na Szwederowie nie posiadał kościoła, początkowo przez pierwsze trzy kwartały msze święte w niedziele odprawiane były na świeżym powietrzu, a w dni powszednie przy ul. Orlej 34, gdzie mieściła się kuchnia dla ubogich. Powstała ona przy pomocy hrabin Potulickiej, Bnińskiej, Jezierskiej, a pomysłodawczynią i osobą, która wynajęła pomieszczenie, była radczyni Czarlińska, w kuchni posługiwały siostry św. Wincentego⁴¹. Budynek przy ul. Skorupki 4/5, mimo że był zakupiony wcześniej przez Stowarzyszenie Budowlane, nie trafił do

³⁸ J. Umiński, dz. cyt., s. 8.

³⁹ J. Kutta, dz. cyt., s. 25.

⁴⁰ J. Konopczyński, dz. cyt., s. 10.

⁴¹ Tamże, s. 6.

administratora. Zajmowany był przez niemieckich nauczycieli, którzy nie chcieli go opuścić, zrobili to dopiero po pokryciu kosztów ich przeprowadzki⁴².

O znaczeniu Szwederowa może świadczyć fakt przyjazdu na Wzgórze Dąbrowskiego marszałka Józefa Piłsudskiego, co nastąpiło 6 czerwca 1921 r. Tego dnia marszałek Piłsudski przybył do Bydgoszczy na dwudniową wizytę, podczas której odbył szereg spotkań z różnymi grupami mieszkańców: kolejarzami, harcerzami, robotnikami, kobietami i duchownymi. Wśród tego gremium znaleźli się przedstawiciele mieszkańców ze Szwederowa wraz z ks. Konopczyńskim. Na Wzgórzu Dąbrowskiego naczelnik Piłsudski podziwiał widoki miasta, rozmawiając z prezydentem Janem Maciaszkiem i z przedstawicielami ludu robotniczego, jak wspomniano, osiedle zamieszkiwane było przez tę grupę⁴³.

Ks. Jan Konopczyński plan tworzenia kościoła na Szwederowie przedstawił kurii, dając dwie propozycje, a mianowicie budowę tymczasowego kościoła przy zbiegu ul. Orlej i Ignacego Skorupki, czyli działek wcześniej zakupionych przez Stowarzyszenie Budowlane, służących jako mieszkanie dla księdza i służby kościelnej, lub uzyskanie od miasta dawnej sali Conitzera przy ul. Dąbrowskiego 2 i jej adaptacja na kościół. Kuria metropolitalna początkowo opowiadała się za budową tymczasowego kościoła, pomysł popierał ks. Antoni Laubitz, wysłannik kurii. Projekt budowy został bezpłatnie opracowany przez Pawła Kuklińskiego, który szacował koszt budowy na 300 000 marek polskich. Początkowo planowano wykorzystać na budowę nieużywane już barki wojskowe z Osowej Góry. Wystosowano w tej sprawie pismo do gen. brygady Kazimierza Grudzielskiego, jednak odpowiedź przyszła zbyt późno, ponieważ rozpoczęte już były negocjacje z właścicielami sali tanecznej. W rozmowach o sprzedaży lokalu pomagał prezydent Jan Maciaszek, który był przeciwnikiem budowy kościoła tymczasowego, ale zgodził się odstąpić parafii salę taneczną za wcześniejszą zgodą państwa Kolasińskich. Właściciele nie byli początkowo chętni do rezygnacji z użytkowania lokalu mimo zapewnień prezydenta Maciaszka, że zostanie im udzielona koncesja na prowadzenie restauracji w dowolnym miejscu w mieście. Do trudnych, jak się okazało, pertraktacji z państwem Kolasińskich kardynał Dalbor wysłał posła i opiekuna wielkopolskich kół rolniczych, który był znany w okolicy. W sierpniu 1920 r. udało się dojść do porozumienia, Bronisław Kolasiński zgodził się za sumę 30 000 marek polskich odstąpić miejsce na cele parafii. Natomiast Zarząd Miejski porozumiał się od razu z parafią. Tak jak zobowiązał się do tego prezydent,

⁴² AP MBNP, kronika parafialna, passim.

⁴³ K. Rogucki, *Naczelnik Państwa Józef Piłsudski i Prezydent RP Stanisław Wojciechowski na Pomorzu i Kujawach*, [w:] *Prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu i Kujawach*, pod red. M. Białkowskiego, wyd. Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Toruń 2013, s. 24.

zawarto kontrakt na dzierżawę tej nieruchomości z przeznaczeniem właśnie na budynek kościelny. Umowa miała obowiązywać przez 5 lat od dnia 1 października 1920 r. do 30 września 1925 r.⁴⁴ Trzeba było ponieść pewne opłaty, ponieważ na nieruchomości ciążył hipoteczny dług, który wynosił 92 000 marek polskich, parafia zapłaciła 60 000 marek polskich⁴⁵. Wspomniany wyżej Paweł Kukliński zgodził się ponownie bezpłatnie pracować, tym razem przy tworzeniu prowizorycznego kościoła. Koszt remontu i przebudowy miejsca z sali tanecznej na kościół wyniósł 100 000 marek polskich. Kardynał Dalbor interesował się tempem prac, wymieniając się korespondencją z ks. Konopczyńskim, ale także przyjeżdżając dwukrotnie w tym okresie na Szwederowo. Potrzebne było wyposażenie wnętrza kościoła, ale także zgromadzenie sprzętu liturgicznego, czyli ornatów, kielichów, bielizny kielichowej. Z pomocą przyszli parafianie oraz mieszkańcy miasta, w tym małżeństwo Felicja i Jan Gburczykowie z parafii NSPJ, którzy ofiarowali drogę krzyżową łącznie z kosztami przesyłki i montażu w kościele. Poświęcenie zakupionej drogi krzyżowej nastąpiło w Wielki Piątek 14 kwietnia 1922 r.⁴⁶ Poseł Kazimierz Brownsford podarował parafii organy. Poświęcenia tymczasowego kościoła dokonał 10 października 1920 r. ks. E. Becker. Termin poświęcenia mówi o bardzo zaawansowanym tempie prac, by jak najszybciej tymczasowy kościół był gotowy dla wiernych. Ks. Tadeusz Skarbek-Malczewski napisał do kurii w Gnieźnie w sprawie rozwiązania Katolickiego Stowarzyszenia Budowy Kościołów w Bydgoszczy, ponieważ stowarzyszenie nie dawało odpowiedniego wsparcia i rozwoju bydgoskiemu kościołowi. Kuria odpowiedziała pozytywnie ks. Malczewskiemu i dnia 16 czerwca 1922 r., już wtedy biskup Antoni Laubitz wydał dekret o wygaszaniu Stowarzyszenia⁴⁷. Zgodę na przejęcie przez parafię na własność nieruchomości przy ul. ks. Skorupki 1/2 i 4/5, należącej wcześniej do wspomnianego Stowarzyszenia, wyraził pismem z dnia 16 stycznia 1923 r. konsystorz arcybiskupi w Gnieźnie i Ministerstwo Wyznań. Posiadłości przy ul. ks. Ignacego Skorupki 1/2 i 4/5 zapisane zostały „w księdze gruntowej Szwederowa jako karta 201 i 507 o łącznym obszarze 30 arów, 82 m²”⁴⁸.

Ks. Jan Konopczyński wnioskował do prymasa Dalbora o zgodę na przywieszenie do tymczasowego kościoła i umieszczenie w głównym ołtarzu obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, pochodzącego z parafii farniej. Prymas dnia 28 sierpnia 1920 r. wydał dekret zezwalający na przeniesienie obrazu, wydał także zgodę na prawo odpustu. I tak obraz zadomowił się na Szwederowie do dnia

⁴⁴ J. Umiński, dz. cyt., s. 10.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ AP MBNP, kronika parafialna, wpis z 18.04.1922 r.

⁴⁷ J. Umiński, dz. cyt., s. 13.

⁴⁸ Tamże, s. 12.

dzisiejszego. Zapewne umieszczenie obrazu na Szwederowie z założenia miało być na okres przejściowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy 6 września 1923 r. przegłosował uchwałę o przekazaniu „w dzierżawę na 50 lat za cenę 50 000 marek polskich rocznie całego kompleksu zabudowań z ogrodem przy ul. Orlej i Dąbrowskiego, parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy”⁴⁹. Wiązało się to z przejęciem przez parafię wszelkich ciężarów. W 1924 r. kościół został poszerzony przez wyburzenie ścian bocznych i zmianę ołtarza głównego. Na terenie parafii w odrestaurowanej kamienicy przy ul. Orlej 14 zamieszkały siostry św. Elżbiety. Siostry podjęły się zadania prowadzenia ochronki na Szwederowie.

Prymas Polski Edmund Dalbor 10 kwietnia 1924 r. wydał dekret erygujący pięć nowych parafii, chociaż w początkowych planach miały być tylko cztery. Dekret wszedł w życie z dniem 1 maja 1924 r. Podział bydgoskich parafii wyglądał następująco: parafia św. św. Marcina i Mikołaja, Świętej Trójcy, Najświętszego Serca Pana Jezusa, św. Wincentego à Paulo, Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy. W granice parafii weszło aż 36 ulic⁵⁰. Parafia graniczyła od południa z parafią Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Brzozie-Przyłękach, od strony północno-zachodniej z parafią Świętej Trójcy, a od wschodu z parafią farną⁵¹. Parafii MBNP został przekazany dnia 30 marca 1945 r. poewangelicki kościół w Cielu. Kościół ten oddalony był od Szwederowa ok. 9 kilometrów, co utrudniało prowadzenie pracy duszpasterskiej, dlatego proboszcz Konopczyński interweniował w kurii metropolitalnej. Już w 1946 r. parafia została zwolniona z zarządzania parafią w Cielu.

Statystyki parafian w latach 1920-1946

Tab. 1. Statystyki parafian w latach 1920-1946 (opracowanie własne)

Rok	Chrzty	Śluby	Zgony
1920	192	57	85
1921	289	77	118
1922	349	84	149
1923	353	85	170
1924	353	68	147

⁴⁹ Tamże, s. 13.

⁵⁰ Tamże, s. 16.

⁵¹ Tamże, s. 17.

1925	403	81	144
1926	383	70	195
1927	356	85	164
1928	359	84	195
1929	410	116	183
1930	376	109	199
1931	380	113	186
1932	379	111	199
1933	359	116	139
1934	379	113	195
1935	376	125	182
1936	408	132	204
1937	407	123	216
1938	429	170	183
1939	458	102	282
1940	419	131	268
1941	601	111	302
1942	611	62	275
1943	609	137	314
1944	599	78	262
1945	410	280	505
1946	493	228	257

Wraz z powołaniem okręgu duszpasterskiego rozpoczęto sprawowanie sakramentów świętych, co wiąże się z prowadzeniem ksiąg. Następował rozwój wspólnoty parafialnej na Szwederowie. Widać było tendencje wzrostowe w udzielanych sakramentach chrztu (z 353 w 1924 r. do 429 w 1938 r.)⁵². Rosła także liczba zawieranych związków małżeńskich (z 68 w 1924 r. do 170 w 1938 r.)⁵³.

⁵² AP MBNP, Liber Baptisatorum, za lata 1920-1946.

⁵³ AP MBNP, Liber Copulatorum, za lata 1920-1946.

5 września 1939 r. do Bydgoszczy wkroczyły oddziały Wehrmachtu. Zajęcie miasta przez Niemców rozpoczęło masową eksterminację i aresztowania ludności polskiej. Bydgoszcz na mocy dekretu Adolfa Hitlera z dnia 8 października 1939 r. została wcielona do Rzeszy. W okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie najwyższą władzę administracyjną i partyjną sprawował gauleiter Albert Forster. Rozrósł się aparat terroru i ucisku ludności polskiej w postaci policji bezpieczeństwa, służb bezpieczeństwa, urzędu pracy. Te wszystkie instytucje miały za zadanie gnębić polskie społeczeństwo. W czasie wojny rozwiązane zostały polskie organizacje społeczne, polityczne, gospodarcze, wprowadzono całkowity zakaz używania języka polskiego, obniżono poziom życia Polaków. Przy kościele pojezuickim, znajdującym się na Starym Rynku, 9-10 września 1939 r. dokonano egzekucji obywateli polskich. Gdy władze niemieckie zadomowiły się już w mieście, podjęły plany, aby dokonać rozbiórki kościoła, ponieważ pojawiły się plany wybudowania w tym miejscu nowego ratusza. Niemcom bardzo zależało, aby rozbiórki dokonać za zgodą władz kościelnych, dlatego stworzyły wszelkie pozory, by porozumieć się ze stroną kościelną, organizując szereg spotkań. Gauleiter Werner Kampe, który był nadburmistrzem Bydgoszczy, prowadził wiele rozmów z duchownymi. Rozbiórka kościoła miała się rozpocząć z dniem 1 grudnia 1939 r., a katolicy niemieccy mieli otrzymać do dyspozycji kościół farny⁵⁴. Rozmowy te rzeczywiście poskutkowały wydaniem zgody na rozbiórkę kościoła, która rozpoczęła się 18 stycznia i potrwała do 27 marca 1940 r.⁵⁵ Werner Kampe 6 października 1939 r. wydał kapłanom nakaz posługiwania się językiem niemieckim w czasie służby Bożej⁵⁶.

Wydawaloby się, że przez tak duże ograniczenie swobód oraz liczne represje ze strony władz spadnie liczba urodzeń. Z ksiąg chrztów wynika zupełnie inna rzeczywistość, okres okupacji wojennej przyniósł ze sobą zdecydowany wzrost liczby urodzeń, a co za tym idzie, wzrost liczby chrztów z 458 w 1939 r. do 611 w 1942 r.⁵⁷ W latach 1939-1945 ochrzczonych zostało 3707 dzieci, dla porównania w latach 1930-1938 ochrzczono 3493 osoby⁵⁸. 2 września 1940 r. w III Rzeszy wprowadzono niemiecką listę narodową, która na terenach włączonych do III Rzeszy zaczęła obowiązywać 4 marca 1941 r., dzieliła obywateli niemieckich na 4 grupy. Pełne prawa obywatelskie III Rzeszy mieli wyłącznie przypisani do I i II grupy volkslisty. Natomiast osoby z III i IV grupy obowiązywały szerokie

⁵⁴ K. Śmigiel, *Germanizacja oświaty i życia religijnego*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 2, Bydgoszcz 2004 s. 320.

⁵⁵ Tamże, s. 320.

⁵⁶ J. Umiński, dz. cyt., s. 69.

⁵⁷ AP MBNP, Liber Baptisatorum, za lata 1920-1946.

⁵⁸ AP MBNP, Liber Baptisatorum, za lata 1920-1946.

ograniczenia w przestrzeni publicznej, dotyczące posiadania nieruchomości i majątków ziemskich czy zawierania związków małżeńskich z obywatelami niemieckimi. Po wprowadzeniu volkslisty spadła liczba zawieranych związków małżeńskich: w 1941 r. udzielono 111 ślubów, a w 1942 r. – 62⁵⁹. Taki spadek zauważalny był w całym mieście: ślubów kościelnych w 1941 r. udzielono 593, w 1942 r. – 330⁶⁰. Władze okupacyjne 4 maja 1943 r. zezwoliły na zawieranie związków małżeńskich przez mężczyznę po ukończeniu 25 roku życia i kobietę po skończeniu 22 lat. Limit wiekowy przy zawieraniu sakramentu małżeństwa został podniesiony przez władze 10 stycznia 1944 r., mężczyzna musiał mieć ukończone 28 lat, kobieta – 25 lat⁶¹.

Wzrost liczby udzielanych sakramentów małżeństwa jest bardzo widoczny w 1945 r. – było to 280 sakramentów. Wiele osób w tym roku powróciło do domów z wysiedlenia, obozów koncentracyjnych, frontu czy emigracji. Być może wiele par postanowiło zawrzeć związek małżeński w podzięce za przeżycie czasu wojny. Nie było już volkslisty, a więc nie było ograniczeń. W czasie okupacji liczba zgonów w parafii nie przewyższała liczby urodzeń poza rokiem 1945, kiedy odnotowano liczne zgony z powodu chorób, kalectwa i uszczerbku zdrowotnego. Wiele osób poniosło śmierć przez brak odpowiednich leków, środków higienicznych lub wskutek złych warunków mieszkaniowych, biedy i głodu. W trakcie wyzwania miasta również wiele osób oddało swoje życie, dlatego liczba 505 zgonów robi duże wrażenie. W latach 1920-1925 do komunii świętej rocznie przystępowało od 17 do 20 tys. wiernych, natomiast od 1926 r. liczba ta wynosiła między 35 a 37 tys. komunikantów.

Kapłani

Ks. Konopczyński przed objęciem funkcji administratora samodzielnego okręgu duszpasterskiego na Szwederowie pracował w parafii farniej. Początkowo musiał pracować sam z powodu braku księży, braki duchowieństwa widoczne były w wielu diecezjach. W posłudze duszpasterskiej, gdy obowiązków było więcej, z pomocą przybywał ks. Zygmunt Rydlewski, który był sąsiadem ze Zgromadzenia Misjonarzy Ducha Świętego z domu prowincjonalnego. Decyzją kurii metropolitalnej do pracy jako wikariusz został skierowany ks. Feliks Dziadzia. Jak wspomniano wcześniej, ks. Dziadzia w złym świetle przedstawił przełożonego w sprawie starań o zakup nieruchomości pod budowę nowego kościoła. Nie wywiązywał się również z obowiązków duszpasterskich, w tym z prowadzenia towarzystwa młodych Polek „Gwiazda”, które rozwiązał w 1925 r. z powodu

⁵⁹ AP MBNP, Liber Copulatorum, za lata 1931-1946.

⁶⁰ J. Kutta, dz. cyt., s. 361.

⁶¹ Tamże, s. 259.

braku zainteresowanych. Następca ks. Dziadzi na nowo utworzył towarzystwo – zgłosiło się do niego blisko siedemdziesiąt dziewcząt. Na jego miejsce władze metropolitalne przysłały ks. Marcela Słupińskiego, z którego proboszcz był zadowolony. Proboszcz Konopczyński pisał o nowym wikariuszu „przyjął na siebie (...) nadzór nad towarzystwami. Dzięki temu mogłem się już oddać pracom przygotowawczym do budowy kościoła⁶². Ks. Słupiński objął obowiązki wikariusza w parafii z dniem 1 stycznia 1926 r., w tym samym roku do pomocy w parafii skierowano ks. Hieronima Cześza, który pochodził ze Zgromadzenia Misjonarzy Ducha Świętego. Zastępował on diecezjalnych kapłanów, wypełniając ich obowiązki w parafii z powodu braku księży w diecezji. Był to czas, kiedy parafia się rozrastała i przybywało wiernych, a wraz z nimi obowiązków. Wbrew rozporządzeniom władz niemieckich księża nie poddawali się w prowadzeniu swojej pracy. Mimo rozwiązania właściwie wszystkich bractw i stowarzyszeń na brak pracy nie narzekali. Wikariusze zostali na krótki czas bez proboszcza, ponieważ jak wspomniano wyżej, ks. Konopczyński został aresztowany w listopadzie 1939 r. przez Niemców i osadzony w więzieniu przy ul. Poniatowskiego. Proboszcz został wypuszczony, ale nie poddał się rozkazom władz, wręcz przeciwnie – spowiadał w języku polskim. Tak samo czynili wikariusze ks. Bernard Polzin i ks. Adam Żuromski. Szczególnym patriotyzmem wyróżniał się ks. Polzin, który podejmował potajemną naukę religii w swoim mieszkaniu⁶³. W czasie okupacji działało tajne Seminarium Duchowne, w którym wykłady prowadził właśnie ks. Bernard Polzin, wikariusz parafii MBNP. W 1943 r., okupanci odkryli działalność seminarium, czego konsekwencją było aresztowanie kilku kleryków. Przez całą okupację w parafii przepracowało pięciu wikariuszy.

Dozór kościelny i rada parafialna

W kościele rzymskokatolickim istnieje dozór kościelny i rada parafialna. Rada parafialna to organ prawny lub administracyjny w parafii, realizujący określone zadania. Wyróżnia się radę duszpasterską, do której należeć powinni księża pracujący w parafii oraz świeccy parafianie, pełniący rolę organu doradczego proboszcza, a ich główne zadanie polega na analizowaniu działań duszpasterskich w parafii. Istnienie tej rady jest związane z nakazem znajdującym się w prawie kanonicznym. Zgodnie z nim funkcjonuje również rada ekonomiczna. W jej skład mogły wchodzić osoby, które nie były uzależnione finansowo od proboszcza, a więc osoby świeckie. Raz w roku rada ekonomiczna powinna składać sprawozdanie finansowe z przychodów i poniesionych kosztów. Jej głównym zadaniem

⁶² J. Konopczyński, dz. cyt., s. 35.

⁶³ Tamże.

jest pomoc proboszczowi w administrowaniu dobrami materialnymi parafii na podstawie prawa powszechnego i dekretów biskupa.

Na mocy zarządzenia kurii gnieźnieńskiej proboszcz Konopczyński przeprowadził wybory do dozoru kościelnego i rady parafialnej. 17 lipca 1922 r. wybrano dozór kościelny w składzie: „kupiec Ignacy Beczyński, przedsiębiorca budowlany Franciszek Jarocki, emeryt Jan Kroc, kolejarz Teodor Maliński, ekspedytor pocztowy Jan Modrakowski, mistrz stolarski Adam Piotrowski, właściciel fabryki mebli Bolesław Siudowski, krawiec Feliks Szeliga, urzędnik miejski Szczepan Zalewski i robotnik Józef Zieliński⁶⁴. Do rady parafialnej wybrani zostali: „Józef Bettyna, Ludwik Daroń, Julian Doberszyc, Adam Deręgowski, Leon Drzycimski, Piotr Finz, Maksymilian Figurski, Antoni Gwiazdowski, Leon Gaca, Aleksander Knitz, Bronisław Skonieczka, Józef Kędzierski, Antoni Kolaczyński, Jan Kwiatkowski, Ignacy Karwat, Andrzej Lewandowski, Franciszek Lewandowski, Józef Maternowski, Antoni Modrakowski, Jakub Majgowski, Władysław Piskorski, Marcin Skrobaczewski, Bolesław Sass, Józef Szmelter, Władysław Stasiński, Michał Szmyt, Andrzej Szczepański, Adam Siudziński, Franciszek Schutzmann, Anastazy Winowiecki⁶⁵. Przewodniczącym rady został Bronisław Konieczka. Widać, że obie rady były dosyć liczne i rozbudowane, dozór kościelny wyróżniał się obecnością osób w różnym wieku i różnych zawodów. Takie osoby mogły swoimi radami i działaniami przysłużyć się parafii. Podobna sytuacja zaistniała również w radzie parafialnej liczącej 30 osób. Warto zauważyć, że w obu przypadkach zostali wybrani tylko mężczyźni.

Gdy 10 lutego 1925 r. w życie wszedł konkordat zawarty między Rzeczpospolitą a Stolicą Apostolską, trzeba było zastosować się do artykułu XXV, który zniósł dozór kościelny. Rada parafialna nie posiadała dawnych uprawnień, które były dosyć spore w zakresie administracji i gospodarowania majątkiem kościelnym. Działanie dozorów było wskazane, a wręcz konieczne jedynie tam, gdzie istniała potrzeba stworzenia dochodów w formie podatków. W całym obszarze archidiecezji gnieźnieńskiej weszło rozporządzenie kardynała Dalbora, na mocy którego z dniem 7 stycznia 1926 r. przestał istnieć dozór kościelny. Często dozory przemieniły się w rady parafialne. Obie te grupy zaangażowały się zarówno w tworzenie tymczasowego kościoła, jak i budowę kościoła przy ul. Ugory, wszystkie najważniejsze decyzje w kwestiach budowy kościoła konsultowane były właśnie z radą parafialną. Członkowie dozoru pracowali w tym składzie przez dwie kadencje, a pod koniec roku 1929 wybrano kilku nowych członków. Jan Kroc i Feliks Szeliga byli członkami rady aż do wybuchu II wojny światowej.

⁶⁴ Tamże, s. 85.

⁶⁵ Tamże, s. 86.

Duszpasterstwo

Duszpasterstwo sakramentalne dla kościoła i duchowieństwa stanowi właściwie istotę drogi kapłańskiej. Trzeba zauważyć szybkie działanie władz duchownych z Gniezna, które po kilku tygodniach powrotu Bydgoszczy do macierzy zadbały o organizację życia religijnego w mieście. Prymas pozostawał w ciągłym kontakcie korespondencyjnym z proboszczem bydgoskim, a po wydaniu dekretu tworzącego okręgi duszpasterskie zobowiązał ich administratorów do przesyłania na bieżąco sprawozdań z postępów, jakie poczynili. Po poświęceniu kościoła tymczasowego przy ul. Dąbrowskiego 2 odprawiano początkowo dwie msze święte, a z czasem trzy.

Pierwsze lata działalności parafii to okres wielkiego kryzysu gospodarczego w Polsce, który trwał w latach 1929-1935. W tym czasie szwederowian podnosili na duchu ich duszpasterze. Ze sprawozdań duszpasterskich, które wysyłane były według przepisów co roku do kurii w Gnieźnie, wynika, że kapłani nie pobierali ofiar za udzielone posługi lub przyjmowali mniejsze ofiary⁶⁶.

Trudnym okresem okazał się czas okupacji, gdy nadburmistrz Werner Kampe wydał rozporządzenie zakazujące posługiwania się językiem polskim w mieście. Zakaz ten dotknął również duchowieństwo. Eucharystie, nabożeństwa oraz śpiew odprawiano w języku łacińskim. Wedle rozkazu również homilie miały być głoszone w języku niemieckim, przez co duchowni nie mówili ich wcale. Ojciec błogosławionego Franciszka Dachtery, Leon Dachtera, przełożył na łacinę pieśni, które w formie folderów i broszur rozprowadzano w kościołach, w tym w parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Nad śpiewem po łacinie czuwał w parafii wikary Bernard Polzin oraz organista Anzelm Kędzierzyński. Pomimo wydane-go nakazu słuchania spowiedzi w języku niemieckim ks. Konopczyński i wikary Polzin spowiadali w języku polskim. Nie zachowały się dokładne informacje o porządku mszy świętych w czasie okupacji, chociaż można przypuszczać, że odbywały się one bez zakłóceń. Egzekucja przy placu przykościelnym, o której szerzej w dalszej części artykułu, miała miejsce w niedzielę 10 września 1939 r. ok. godz. 11.00, co oznaczałoby, że według porządku została odprawiona suma o godz. 10.15⁶⁷.

W czasie wojny udzielano sakramentów. Ważne na Szwederowie były procesje w uroczystość Bożego Ciała, które przyciągały tłumy wiernych i odznaczały się wyjątkowością i barwnością pośród bydgoskich parafii. Starano się podtrzymywać ducha patriotyzmu. Strojonno domy, okna, ulice, a procesje uświetniały orkiestry kolejarzy, tramwajarzy, wojskowych. Odbywały się również rekolekcje:

⁶⁶ J. Umiński, dz. cyt., s. 68.

⁶⁷ Tamże, s. 71.

pierwsze, trzydniowe dla ojców i trzydniowe dla młodzieży, w 1926 r.⁶⁸, rok później trzydniowe rekolekcje dla panien, a w 1929 – czterodniowe dla matek⁶⁹. W tym okresie, tak jak w całej powojennej Polsce, charakterystyczne było organizowanie rekolekcji dla poszczególnych stanów czy grup.

W latach 1920-1972 odbyły się sześć razy misje święte. Ich celem jest przygotować daną wspólnotę parafialną do bardzo ważnego wydarzenia lub święta. Odbywają się co 10 lat. Podczas trwania misji w parafii celebrowane są wiele nabożeństw, msze z kazaniem czy adoracje.

W XX-leciu międzywojennym nauczanie religii odbywało się w szkołach, co gwarantowała konstytucja marcowa z 1921 r., która mówiła o nauczaniu religii w szkołach publicznych, konkordat ze Stolicą Apostolską podpisano w 1925 r. Nie ma danych dotyczących liczby katechetów w parafii.

Towarzystwa i organizacje parafialne

W każdej parafii ważną rolę odgrywają działające przy niej wspólnoty parafialne, które charakteryzują daną parafię i wprowadzają pewnego ducha religijności. W tamtych czasach nie brakowało osób, które chciały się czynnie angażować w życie wspólnotowe i religijne. Prosty lud robotniczy, który zamieszkiwał Szwederowo, wyróżniał się głęboką religijnością i działalnością na rzecz kościoła. Bractwa powstały już w średniowieczu. Ich celem była działalność religijna i misyjna, pogłębianie wśród swoich członków pobożności i gorliwości, udzielanie wzajemnej pomocy. W okresie międzywojennym zostało założone arcybractwo matek chrześcijańskich, które w szczytowym momencie liczyło ponad 1000 członków⁷⁰. Istniały także bractwa różańcowe z podziałem na stany: bractwo różańcowe matek, panien, młodzieńców, ojców, łącznie skupiały ok. 200 osób.

Aktywnie działającymi wspólnotami były towarzystwa młodzieżowe. Założone zostało Towarzystwo Młodych Polek „Gwiazda”, liczące ok. 700 członkiń, opiekował się nim ks. Słupiński. Z racji tak wielkiej liczby wydzielono dwa oddziały i różne sekcje. Wielkim problemem okazał się brak pomieszczeń na spotkania. Nie zabrakło grupy skupiającej młodzież męską, jakim było towarzystwo „Białych Orłąt”, zrzeszających w roku 1926 ok. 400 członków. Dogodnym miejscem na spotkania była ochronka prowadzona przez siostry.

Towarzystwo katolickich robotników polskich liczyło blisko 400 członków, a towarzystwo obywateli ok. 600. Głównym zadaniem tego ostatniego była ochrona interesów kościelnych i dzielnicy Szwederowa⁷¹. Od 1922 r. swoją

⁶⁸ AP MBNP, kronika parafialna, *passim*.

⁶⁹ J. Umiński, dz. cyt., s. 74.

⁷⁰ J. Umiński, s. 74.

⁷¹ Tamże, s. 58.

działalność rozpoczął chór kościelny pod nazwą Lira⁷². Był on towarzystwem świeckim, od czasu do czasu przy okazji świąt i uroczystości kościelnych występował z repertuarem religijnym. Z relacji ks. Konopczyńskiego wynika, że towarzystwo przysparzało wiele problemów, dlatego proboszcz rozwiązał chór. Gdy powstała kaplica przy ul. Orlej, liturgię uświetniał śpiew sióstr Ludwika i Stanisławy Siudzińskich. Z czasem dołączyły pozostałe siostry: Antonina, Franciszka i Leokadia⁷³. Po krótkiej przerwie proboszcz utworzył nowy chór, który miał działać pod opieką wikariusza ks. Dziadzi. Nowym organistą i dyrygentem został pan Domachowski. W 1924 r. miejsce poprzedniego organisty zajął p. Masłowski, który pracował tylko dwa lata. Nie ma dokładnych informacji w kronice chóru, jak często chór występował i jak wyglądała sama praca p. Masłowskiego. Chór parafii MBNP założono w 1926 r. Liczył ok. 200 członków, którzy podzieleni byli na trzy oddziały. Dyrygentem został młody Anzelm Kędzierzyński⁷⁴. Chór pod dyktando nowego dyrygenta oraz opiekunów księży wikariuszy i proboszcza Konopczyńskiego zaczął odnosić wiele sukcesów. Uświetniał uroczystości w parafii MBNP, ale także w różnych miejscach na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej, poznańskiej czy nawet chełmińskiej, zdobywając wiele nagród i dyplomów. Należał również do Pomorskiego Okręgu Śpiewaczego. Posiadał własną pieczęć: Stowarzyszenie Chóru Kościelnego MBN Bydgoszcz-Szwederowo⁷⁵. W połowie lat 30. zauważalny był spadek liczby członków chóru. W 1935 r. Oddział I Starszy liczył razem 79 członków, w tym 48 głosów żeńskich, 26 męskich i 5 wspierających.

Większość wspomnianych towarzystw i bractw posiadała własną kasę pogrzebową. W razie śmierci członka wspólnoty wypłacano jego rodzinie zasiłek. Nie zabrakło również koła ministranckiego, którego członkowie służyli do mszy świętych. Wraz z wybuchem II wojny niemal wszystkie wspólnoty musiały przerwać swoją działalność.

Najważniejsze wydarzenia z życia parafii

Misje święte odbyły się tylko raz i trwały od 20 do 28 czerwca 1937 r. Poprowadzili je misjonarze św. Wincentego à Paulo: Ludwik Moska z Bydgoszczy, Kazimierz Musiał z Krakowa, Jan Wagner z Pabianic. Proboszczowi Konopczyńskiemu zależało na jak największym udziale parafian, dlatego wydrukowanych zostało 5000 egzemplarzy ze szczegółowym harmonogramem misji:

⁷² R. Kościelny, *Działalność chóru Jubilate Deo przy parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy*, maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem ks. doc. dr. hab. Andrzeja Filabera, Poznań 2000.

⁷³ Tamże, s. 17.

⁷⁴ AP MBNP, kronika parafialna, passim.

⁷⁵ R. Kościelny, dz. cyt., s. 20.

20-23 czerwca – nauki dla niewiast i panien

23 czerwca – nauki dla dzieci

23-27 czerwca – nauki dla mężczyzn i młodzieży

Misje parafialne przyniosły zamierzony efekt, wypowiedało się w czasie ich trwania ponad 11 tys. osób, a komunię przyjęło ok. 30 tys. wiernych. Według danych ok. tysiąca osób nie przystąpiło do komunii świętej⁷⁶. W dniu odpustu parafialnego ku czci Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w niedzielę 28 czerwca 1937 r. poświęcony został pierwszy w parafii krzyż misyjny.

Liczną grupą działającą przy parafii było Towarzystwo Robotników Polskich. To właśnie na Szwederowie mieszkało wielu robotników i tu był podtrzymywany duch robotniczy. 5 lipca w parafii obchodzono jubileusz 10-lecia tego towarzystwa. Było to święto ludzi pracy, w którym udział wzięło kilka tysięcy osób. Samo Towarzystwo Robotników Polskich skupiało ok. 300 członków.

Budynek, w którym od 10 października 1920 r. do 28 października 1928 r. mieścił się tymczasowy kościół, został przekształcony w Dom Katolicki. Dom ten stał się instytucją kultury dla mieszkańców Szwederowa i służył im aż do dnia wybuchu II wojny światowej. Teren, na którym znajdował się Dom Katolicki, stał się własnością parafii już w czerwcu 1929 r. Ale wpisu w księdze wieczystej dokonano dopiero 2 marca 1930 r. To właśnie proboszcz Konopczyński wyszedł z pomysłem, by uczynić w miejscu dawnego tymczasowego kościoła Dom Katolicki, a w nim kino, które pomieścić mogło 700 osób. Inicjatywa ta miała rozpowszechniać i umacniać wśród mieszkańców osiedla ducha polskości, ale także ożywiać kulturę. W domu organizowane były również przedstawienia, koncerty chórów i akademie. Na Szwederowie brakowało urzędu pocztowego, dlatego ks. Konopczyński, by ułatwić mieszkańcom osiedla dostęp do poczty, wystąpił do Ministerstwa Pocht i Telegrafów oraz do kurii gnieźnieńskiej o zgodę na wynajęcie dwóch pomieszczeń w Domu Katolickim na cele urzędu pocztowego⁷⁷. Pomysł ten zyskał akceptację obu stron, wynajęto pomieszczenia za cenę 2000 złotych rocznie na 10 lat⁷⁸. Parafianie i mieszkańcy osiedla bardzo ucieszyli się z decyzji proboszcza, dla wielu osób było to wielkie udogodnienie.

Budowę kościoła, jak wcześniej wspomniano, ukończono już w październiku 1928 r. A poświęcenie świątyni nastąpiło 28 października 1928 r. Natomiast introdukcja księdza proboszcza Konopczyńskiego miała miejsce w niedzielę 23 lutego 1930 r. Na te uroczystości przybyli: dziekan dekanatu bydgoskiego ks. Kazimierz Stepczyński, duchowieństwo z archidiecezji gnieźnieńskiej, władze miejskie,

⁷⁶ Tamże, s. 21.

⁷⁷ AP MBNP, kronika parafialna, *passim*.

⁷⁸ J. Umiński, *dz. cyt.*, s. 49.

a także przedstawiciele bractw i organizacji kościelnych oraz wierni z całego miasta.

3 maja 1935 r. proboszcz Jan Konopczyński dokonał poświęcenia krzyża-pomnika u zbiegu ulic ks. Skorupki i Orlej. Krzyż powstał dzięki staraniom Akcji Katolickiej, która działała przy parafii MBNP. Autorem pomnika był znany bydgoski artysta Teodor Gajewski, który urodził się na Szwederowie i z nim był mocno związany. Na krzyżu wykonanym ze sztucznego granitu umieszczono figurę ukrzyżowanego Chrystusa. Na dole pomnika znajdowała się tabliczka z napisem „Rok odkupienia 1934-1935”⁷⁹. W uroczystym poświęceniu i odsłonięciu krzyża uczestniczyło kilka tysięcy parafian. Wacław Oraczek z okazji poświęcenia krzyża napisał wiersz, który opublikował „Dziennik Bydgoski”⁸⁰.

1 września 1939 r. III Rzesza zaatakowała Rzeczpospolitą. Od 5 do 12 września żołnierze Wehrmachtu i funkcjonariusze Einsatzgruppen dokonywali represji celem spacyfikowania miasta i stłumienia wśród ludzi ducha walki. Niemcy dokonywali egzekucji, bardzo często w miejscach publicznych. W niedzielę 10 września 1939 r. wierni przybyli do kościoła na niedzielną mszę świętą przedpołudniową. Mimo że Niemcy przejęli władzę w mieście, eucharystia odbyła się bez zakłóceń. Natomiast po mszy świętej na terenie przedkościelnym stał już samochód z żołnierzami Wehrmachtu, którym pomagali niemieccy mieszkańcy Szwederowa. Wskazywali oni Polaków, którzy pomagali wojsku polskiemu lub głosili poglądy antyniemieckie. Wskazanych 21 Polaków rozstrzelano przed kościołem. Do dziś spoczywają na przykościelnym placu. Do końca września 1939 r. zginęło ok. 300 mieszkańców Szwederowa⁸¹. Jednym z wielu miejsc publicznych egzekucji stał się Stary Rynek. Tu 9 września 1939 r. w grupie rozstrzelanych zakładników znaleźli się misjonarze ze zgromadzenia św. Wincentego à Paulo, ks. Piotr Szarek i ks. Stanisław Wiórek⁸².

Po zakończeniu okupacji niemieckiej 1 grudnia 1945 r. na Starym Rynku odbyły się uroczystości żałobne. Mszę świętą celebrował ks. Jan Konopczyński wraz z 20 kapłanami⁸³. Pogrzeb przerodził się w wielką manifestację patriotyczną, w której udział wzięło kilkanaście tysięcy bydgoszczan. W uroczystości brali udział parafianie ze Szwederowa, którzy wraz ze swoim pasterzem żegnali ofiary wojny.

⁷⁹ Tamże, s. 48.

⁸⁰ Tamże, s. 49.

⁸¹ Tamże, s. 24.

⁸² J. Kutta, dz. cyt., s. 246.

⁸³ K. Śmigiel, *Kościół bydgoski w latach 1945-1956*, [w:] *Historia Miasta Bydgoszczy 1945-1956*, t. 3, cz. 1, Bydgoszcz 2015, s. 527.

BIBLIOGRAFIA

- Alabrudzińska E., *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920-1939*, Toruń 1995, s. 11.
- Aleksandrowicz M., *Kościół katolicki w Bydgoszczy w latach 1920-1939*, [w:] *Historia Bydgoszczy* t. II cz. I, Bydgoszcz 1999, s. 577.
- Konopczyński J., *Budowa kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy-Szwederowie*, s. 33.
- Kutta J., *Kościół katolicki w Bydgoszczy w drugiej Rzeczypospolitej 1920-1939*, [w:] *Kalendarium, kościoła katolickiego w Bydgoszczy*, pod. red. Janusz Kutta, Bydgoszcz 1997, s. 208.
- Rogucki K., *Naczelnik Państwa Józef Piłsudski i Prezydent RP Stanisław Wojciechowski na Pomorzu i Kujawach*, [w:] *Prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu i Kujawach*, red. Michał Białkowski, wyd. Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Toruń 2013. s. 24.
- Śmigiel K., *Germanizacja oświaty i życia religijnego*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, red. Marian Biskup, t. II, cz. II, Bydgoszcz 2004, s. 320.
- Śmigiel K., *Kościół bydgoski w latach 1945-1956*, [w:] *Historia Bydgoszczy 1945-1956*, t. III cz. I. Bydgoszcz 2015, s. 527.
- Umiński J., *Dzieje parafii i kościoła pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy w latach 1920-1972*, [w:] *Nasza Przeszołość: studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, t. 103, Kraków 2005, s. 29.

The Church and Parish of Our Lady of Perpetual Help in Szwederowo, Bydgoszcz in 1920-1945

keywords: Bydgoszcz, Szwederowo, Parish of Our Lady of Perpetual Help

Summary

This article features a brief history of the Church and Parish of Our Lady of Perpetual Help in Szwederowo, Bydgoszcz in 1920-1945. The parish was described from the time of establishing an independent pastoral district, taking into consideration statistics regarding baptisms, marriages, and deaths. It reported the most important events from the life of the parish, including visits of the clergy, retreats, and Holy Missions. The article also informed about construction of the church and parish buildings by the first parish priest, Fr. Jan Konopczyński. This study confirms the role of the Church in the Polish state formation after the return of the city to the Homeland.

Kirche und Pfarrei der Muttergottes von der Immerwährenden Hilfe in Bydgoszcz im Stadtviertel Szwederowo in den Jahren 1920-1945

Schlüsselwörter: Bydgoszcz, Szwederowo, Pfarrei der Muttergottes der Immerwährenden Hilfe

Zusammenfassung

Der vorliegende Text stellt einen Grundriss der Geschichte der Kirche und Pfarrei der Muttergottes der Immerwährenden Hilfe in Bydgoszcz im Stadtviertel Szwederowo in den Jahren 1920-1945 dar. Es wurde die Pfarrei von der Gründung eines separaten Pfarreibezirks, unter Berücksichtigung der statistischen Daten in Bezug auf Taufen, Trauungen und Todesfälle charakterisiert. Man beschrieb die wichtigsten Ereignisse aus dem Leben der Pfarrei: Besuche der Hierarchen, Besinnungstage, heilige Missionen. Es wurde der Bau der Kirche und der Kirchengebäude durch den ersten Pfarrer Priester Jan Konopczyński beschrieben. Der Artikel bestätigt die Rolle der Kirche bei der Bildung von der polnischen Staatlichkeit nach der Rückkehr der Stadt in die Grenzen Polens.